

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60148

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 i za wiersz poetyczny jednolitej.

Ogłoszenia drobne 40 ł. za wyraz, dla poszukujących pracy 30. Ogłoszenia nadebrane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Czego nam nie da Koalicja?

Jednym z najniebezpieczniejszych i najstraszniejszych następstw naszej niewoli politycznej było zamieranie w narodzie wiary we własne siły. Wszelkie wysiłki ciemiężących nas zaborców biegły w tym kierunku, aby uciskiem i prześladowaniem skrupować naszą myśl i chęć czynu. I trzeba przyznać, że ten szatański wysiłek osiągnął w pewnej mierze swój cel. Moglibyśmy w ciągu naszych dziejów porozbiorowych wskazać cały szereg momentów, w których przegrywaliśmy z braku wiary w siebie, z powodu nieumiejętnego użycia, albo też niekiedy całkowitego pominięcia tych sił, któremi naród mógł rozporządzać i przy ich pomocy sprawę wygrać. Przegrywaliśmy nieraz z tego powodu, że nie wierząc sobie, ratunku czekaliśmy li tylko wyłącznie od obcych. Pomoc ta z zasady zawsze zawodziła, bo albo nie nadchodziła, albo nadchodziła w niedostatecznych rozmiarach.

Dzisiaj przeżywamy moment krytyczny. Po okresie powodzeń naszego oręża karta szczęścia na chwilę odwróciła się od nas. Wróg wdziera się w nasze granice, grozi zagładą i grabieżą naszej własności, chce jak szarańcza spustoszyć falujące urodzajem nasze łany zbożowe, chce zburzyć lub wywieźć z trudem i wysiłkiem niezwykłym odbudowane z pożogi wojennej warsztaty pracy, chce nas wreszcie z wolnych obywateli przerobić w niewolników despotycznego ustroju bolszewickiego. Słowem, grozi nam wielkie niebezpieczeństwo. Musimy za wszelką cenę odepchnąć wroga, by obronić zagrożoną wolność narodu. Jak to uczynić? Jest na to sposób jedyny i niezawodny.

Z tego miejsca już wielokrotnie wskazywaliśmy, że najlepszą drogą polityki naszej jest poleganie przede wszystkim na własnych siłach. Nie znaczy to bynajmniej, byśmy się mieli wyrzekać sojuszów i nie korzystać z pomocy obcej. Jeżeli państwa stare i wielkie nie wyrzekły się w chwilach krytycznych obcej pomocy i bez ujemy dla swej godności z pomocy takiej korzystały, to tym bardziej przystoi to Polsce, która znajduje się w niebezpieczeństwie u kolebki niemal swego odrodzonego bytu politycznego. Świadczyłoby to o braku rozumu politycznego, gdybyśmy bez wszelkich zastrzeżeń wyrzekli się obcej pomocy.

Chodzi jeno o to, by rzecz sprowadzić do właściwych granic. I dziś

oczekujemy pomocy koalicji. Umysły wielu obywateli, wychowanych w atmosferze niewiary we własne siły, oczekuje całkowitego ratunku od koalicji. Niejednemu się zdaje, że można nic nie robić, gdyż przyjdzie koalicja i zrobi za nas wszystko: rozbije bolszewików i obroni niepodległość Polski. My zaś siedzmy cicho i czekajmy! Otóż niema nic fałszywszego i haniebniejszego nad taki pogląd. Naród ma o tyle prawo do życia niepodległego, o ile ma wiarę w siebie i w swe siły, które mu pozwalają prowadzić honorową walkę o najdroższy ideał ludzkości—wolność.

I dzisiaj my zdajemy egzamin, czy jesteśmy narodem zdolnym mieć własne państwo. Dzisiaj świat cały patrzy na nas, czy uczynimy to, co do nas należy i co jest w naszej mocy. Cały naród musi okazać, że kocha wolność i niepodległość, że gotów o to walczyć do ostatniej kropli krwi i że nie cofnie się przed żadnymi ofiarami. Tylko taką postawą naszą zyskamy szacunek i pomoc koalicji.

Koalicja może nam przysłać amunicji, broni, instruktorów, w ostatecznym wypadku nawet pewne oddziały wojsk, ale pamiętajmy, że koalicja nie da nam tego, co jest fundamentem życia — nie da nam wiary w siebie, chęci walki ze złem, z obcą przemocą. Koalicja nie da nam moralnego prawa do życia politycznego we własnym, niepodległym państwie. To bowiem od nas zależy. O wielkiej, nieugiętej, niezłomnej nieprzewycięzonej woli naszej do życia, wolności, zaświadczyć powinny wielkie czyny.

Nie bezczynne więc czekanie w trwożliwym niepokoju na wyłączną pomoc zagranicy — ale praca wyjęta nad powiększeniem i wzmocnieniem armji, tworzenie energiczne placówek pomocy dla armji—oto przykazania dnia dzisiejszego. Gdy zrobimy co do nas należy, wtedy uratujemy honor narodu polskiego, zyskamy pomoc koalicji — i uporamy się z wrogiem. To trzeba dzisiaj zrozumieć! Niebezpieczeństwo z dniem każdym wzrasta, o pomocy zagranicznej piszą gazety—tymczasem bronić się trzeba wszystkimi siłami, jakimi naród rozporządza. A powiedzmy sobie to otwarcie, że sił mamy pod dostatkiem, chodzi jeno o umiejętnie ich wyzyskanie. Jesteśmy narodem 25-miljonowym, chlubimy się tysiącletnią kulturą i pełną chwałą przeszłością, mamy w

swych dziejach przykłady bohater-skich i owocnych walk o wolność, czyż dziś my dziedzice tak wielkiego i zaszczytnego spadku nie mielibyśmy uczynić co do nas należy? Przeciwnie! Uczynimy wszystko co do nas należy. Uratujemy honor narodu, uratujemy niezależność i całość odrodzonej Polski Ludowej!

Obrazki z frontu.

Na linii Białystok—Lida cofające się wojska gen. Jędrzejewskiego w wysiłku bohaterskim toczyć musiały walkę zacięłą z siedmiokrotnie przeważającym nieprzyjacielem.

Pod Zaborzem gen. Jędrzejewski zagrożając osobiście żołnierzy swych do boju, wjechał samochodem na linię tyraljerską. Samochód zaatakowany został przez bolszewików, przyczem zginęło 2 oficerów, należących do ścisłego sztabu generała Jędrzejewskiego: ppor. Kusina i Krupa.

Pod Głębokiem artylerja nasza zajęła galopem na 700 metrów przed linię nieprzyjacielską, prząc kartaczami szeregi bolszewików.

Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, dostawszy się na nasze tyły—podпалиły lasy. Wojskom naszym wypadło więc cofać się miejscami wśród morza płomieni. Jednakże tak ciężka sytuacja nie wywarła ujemnego wpływu na ducha żołnierza polskiego, nie wywołała paniki lub dezorganizacji. Wojska nasze każdy swój krok w odwrocie znaczą trupami nieprzyjaciela.

Pod Lipniskami 45 strzelców konnych rzuciło się do ataku na 2 bataliony bolszewików, zmuszając wroga do ucieczki.

Wśród żołnierzy naszych żywie bohaterski duch i dzielność polska i pomimo zmęczenia i niesłychanych trudów armja nasza osłania piersią swą, zagrożoną ziemię ojczystą, czekając pomocy całego kraju w walce swej z barbarzyńskim wrogiem o losy Polski.

Komunikat Narodowej Partji Robotniczej w Warszawie.

Nadzwyczajny Komitet Okręgowy N. P. R. rozesłał do zarządów dzielnicowych i ogółu członków warszawskiego okręgu, komunikat następującej treści:

Groźna chwila, jaką przeżywa Państwo, znalazłszy się w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji zewnętrznej, powołuje wszystkie czynniki państwowo-twórcze, do jak największego wysiłku, celem odparcia grożącego niebezpieczeństwa.

Partja nasza, wierna swoim hasłom, zasadom i tradycji, znajduje się w pierwszym szeregu spieszących na pomoc zagrożonej Ojczyźnie, zarówno stając w szeregach tych, którzy z bronią w ręku na froncie odparają groźną nawałę czerwonego wschodniego barbarzyństwa, jak i całym natężeniem energicznej akcji sił pozostałych na posterunku w tył, z jednej strony podtrzymując normalny bieg życia kraju, co jest nieodzownym warunkiem powodzenia dla armji, z drugiej zaś, nie dopuszczając, by kryjące się jeszcze wewnątrz kraju zbrodnicze elementy komunistyczne podały rękę moskiewskim towarzyszom zbrodniarzem.

Nadzwyczajna sytuacja wymagała nadzwyczajnych zarządzeń dla skuteczniejszego działania i nadania jak największej sprężystości organizacji. W tym celu Warszawski Zarząd Okręgowy N. P. R. powołał do życia Nadzwyczajny Komitet Okręgowy, przelewając nań pełnię swej władzy. Czynnności Zarządu Okręgowego zostały zawieszono.

Wiec N. P. R. w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

W niedzielę odbył się w Warszawie wielki wiec Nar. Par. Rob., urządzonego przez dzielnice Wolską i Mirowską. Po szeregu przemówień przyjęta została następująca rezolucja:

Zebrani w dniu 1 sierpnia r. 1920 członkowie N. P. R. dzielnic Wolskiej i Mirowskiej w Warszawie zwracamy się do rządu Polskiego:

1) aby przedsięwziął środki zabezpieczające przeciw grożącej nowej, większej jeszcze niż dotychczas, fali drożyznianej;

2) aby przedsięwziął odpowiednie środki celem niewypuszczenia z kraju pieniędzy i kosztowności, wywożonych masowo obecnie głównie przez tych, co zgromadzili je spekulując na nędzy ludu polskiego;

3) aby majątki tych co uciekają z kraju, a są w latach poboru wojskowego były bezwzględnie konfiskowane;

4) aby znieść zupełnie sprzedaż napojów wysokokowych;

5) aby zamknąć wszystkie kabarety, a w restauracjach sprzedaż ograniczyć do posiłku koniecznego;

6) aby uprzystępnić dla wszystkich przedstawienia w teatrach i kinematografach i grać tylko takie sztuki, które podnoszą ducha w narodzie;

7) wzywamy wszystkie organizacje robotnicze do podobnych uchwał i nacisku na władze o wprowadzenie je w czyn natychmiast.

Przekazanie władzy wykonawczej władzom wojskowym.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszone rozporządzenie Rady Obrony Państwa o upoważnieniu ministra spraw wewnętrznych do częściowego przekazania władzy wykonawczej władzom wojskowym.

Na mocy tego rozporządzenia: W wypadku wojennego zagrożenia obszarów państwa upoważnia się ministra spraw wewnętrznych na wniosek ministra spraw wojskowych do przekazywania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie zabezpieczenia i utrzymania porządku i spokoju publicznego oraz do wydawania nakazów i zakazów, zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa państwa i wojska—dowódzcom wojskowym.

Rada ministrów władną będzie uchylać rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o przekazaniu władzy wykonawczej dowódzcom wojskowym.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi spraw wojskowych i ministrowi spraw wewnętrznych.

Odezwa

Tow. Opieki nad Żołnierzem-uzdrowieńcem.

W doniosłej dla Ojczyzny chwili inicjatywa prywatna powołała do życia Tow. Opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem.

Towarzystwo będzie udzielać pomocy ze szpitala wychodzącemu żołnierzowi polskiemu. Gdy bowiem zagoją się rany krwawe i ciało pokryją blizny — zapewnić uzdrowieńcom należy troskliwą pomoc, czułą otoczyć ich opieką i wzmocnić ich siły należytem pożywieniem.

Wznięść tedy pragniemy uzdrowiska, aby w murach ich przytułi tych, co Polsce najszlachetniejszą noszą danią, bo — danią krwi własnej; pragniemy wyczerpanemu organizmowi żołnierza przywrócić moc i zdrowie, a tem samem — przysporzyć społeczeństwu obywateli silnych i użytecznych.

Nie wątpimy, że poruszone społeczeństwo nasze z nieprzebranej skarbnicy miłości bliźniego wydobędzie czyn ofiarny i złoży go na ołtarzu dobrej sprawy.

Apelujemy do Was, Obywatele, abyście hojne składali ofiary i gromadnie zapisywali się na członków **T-wa Opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem**.

(Lokal T-wa mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 171).

Komisja Organizacyjna.

Podziękowanie.

Jesteśmy upoważnieni w imieniu ochotników NPR. oraz ich rodzin do podziękowania ks. prałata W. Tymienieckiemu za wzięcie udziału w niedzielę dn. 1 sierpnia w pożegnaniu ochotników, wyruszających do Jabłonna.

Sprawy robotnicze.

Z ruchu zawodowego metalowców.

Ogólne zebranie Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w drugim terminie dn. 8 sierpnia o godz. 9 rano w lokalu P. Z. Z., Główna 31, i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Połączenie się Związków Ogrodniczych

Istniejące w Łodzi dwa Związki Zawodowe Ogrodników, uchwały odbytej wczoraj w lokalu P.Z.Z., Główna 31, konferencji zostały zlane w jedno zrzeszenie p. n. „Polski Związek Zaw. Ogrodników w Łodzi”.

Ankieta o ruchu zawodowym.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozesało do wszystkich Central związków zawodowych kwestionariusz w sprawie danych statystycznych ruchu zawodowego za ubiegłe półroczno roku bieżącego. Ankieta wymaga odpowiedzi na najważniejsze dane z działalności poszczególnego związku jak: Ile i w jakich miejscowościach związek posiada oddziały, liczba członków w wszystkich oddziałach związku: mężczyźni, kobiety i młodocianych do lat 18, czy związek wydaje pismo i inne wydawnictwa nieperjodyczne, ile prowadził strajków i z jakim wynikiem i t. p.

Na wypełnienie kwestionariusza, stanowiącego pierwszy poważny krok do zobrazowania ruchu zawodowego w Polsce, Ministerstwo przynależy wynagrodzenie, którego rozmiar ustalony będzie na konferencji delegatów scentralizowanych związków zawodowych z wydziałem ruchu zawodowego Ministerstwa Pracy.

Dlaczego?

Robotnicy fabryki Vaedke'go w Kutnie zadeklarowali gotowość pracowania w ciągu 3-ech godzin dziennie bezpłatnie na rzecz armji; zażądali jedynie surowców. Minęły bez mała dwa tygodnie, a nie słyhać, by odnośne władze ofertę robotników zużytkowały. Dlaczego?

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5	Czwartek	Dzisiaj N.M.P. Snieżnej	
		Jutro Przemienienie P.	
		Wschód słońca.	4 m. 27
		Zachód "	7 m. 48
		Wschód księżycy	9 m. 32
		Zachód "	10 m. 42

Z miasta.

Święto żołnierza.

Święto żołnierza polskiego oznaczone odnośnymi rozkazami na dzień 6 sierpnia będzie w r. b. obchodzone w niedzielę, dn. 8-go sierpnia r. b. według programu następującego:

Godz. 10 przed południem Msza Polowa na Placu Dąbrowskiego.

Godz. 11.30 defilada na ul. Piotrkowskiej przed hotelem Victoria.

Godz. 15 (3 po południu) Wojskowe Igrzyska Olimpijskie na Placu Sportowym w Helenowie.

D-two Masia zwraca się tą drogą do przedstawicieli władz cywilnych i komunalnych, tudzież instytucji społecznych, z prośbą o wzięcie udziału w powyższej uroczystości, specjalnie zaś zwraca się do cechów i organizacji robotniczych o tłumną manifestację.

Do Ochotniczek Legji Kobiet.

Przyjęte Ochotniczki do Legji Kobiet mają przybyć w piątek dn. 6 bm. o g. 8 po poł. Moniuszki 11, celem wyjazdu do Warszawy.

Patriotyczna rodzina

Szwec Józef Mikulski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 25, zamknął warsztat i wraz z trzema synami Bolesławem, Franciszkiem i Michałem wstąpił w szeregi Armji Ochotniczej i służy w 1 Kompp. Ochotniczej przy B. Z. 28 p. Strz. Kaniowskich. Fakt ten dobitnie świadczy o wysokim poczuciu patriotyzmem rzemieślnika polskiego i winni być zachętą dla całego ogółu rzemieślników, by szli śladami szwca Mikulskiego i zapisywali się do A. O.

O propagandę Pożyczeń Państwowej.

(h) Województwo łódzkie zwróciło się do Starostów i komisarzy Rządu na m. Łódź z poleceniem, aby, wobec ciężkiego położenia, w jakim znajduje się Ojczyzna spotęgować akcję propagandy Pożyczeń Państwowej tak, aby osiągnąć w tym względzie jaknajbardziej najlepsze rezultaty.

Wstrzymanie rozmów telefonicznych.

Na terenie b. kongresówki wstrzymane zostały prywatne rozmowy telefoniczne. Redakcje mają prawo posługiwać się telefonami od godz. 8 rano do 2 w nocy.

Odpust w Łągowiznach.

Jutro w Łągowiznach obchodzona będzie uroczystość Przemienienia Pańskiego. Nabożeństwo odpustowe odprawione zostanie w kaplicy, położonej na wzgórzu, w pobliżu szosy Warszawskiej, do ad przybędzie procesja z głównego kościoła o godz. 11 przed południem. Spodziewany jest liczny napływ wiernych z Łodzi i okolicy.

Uruchomienie komisji zapomogowych.

(k) Departament prezydjalny Województwa łódzkiego zwrócił się do Starosty na powiat łódzki w sprawie konieczności bezwzględnego uruchomienia komisji zapomogowych, które udzielać będą poszkodowanym w wyniku wojny właścicielom gospodarstw i zakładów przemysłowych zapomogi w formie bezzwrotnych subwencji lub pożyczek.

Z komitetu taniach Kuchen.

W pierwszym kwartale r. b. wydano następujące ilości obiadów: w 20 kuchniach ludowych dla dzieci (14 chrześc. i 6 żyd.) 1,139,998, w 20 kuchniach mieszanych (17 chrześc. i 3 żyd.) 3,196,684, w 1 kuchni dla młodzieży szkol. chrześc. 33,359 i w 1 kuchni dla młodzieży mieszanej (szkolnej) 28,174. Ogółem wydano 4,398,215 obiadów, za które wypłacono wymienionym kuchniom marek 1,081,106.85, na administrację zaś wyasygnowano mk. 190,611.90, razem wypłacono mk. 1,271,718.75.

Z wydawnictw szkolnych.

W tych dniach opuściło prasę drukarską dziełko znanego na bruku łódz-

kim pedagoga p. W. M. Zawadzkiego p. t. „Nauka pisowni polskiej, gramatyki i stylu”, zeszyt I. Sam fakt, że książeczka ukazuje się w szóstym wydaniu świadczy o jej wartości.

Przemysłowcy łódzcy dla żołnierzy uzdrowieńców.

Przemysłowcy łódzcy pp T. Steiger i Kindermanowie oddali bezinteresownie Tow. Opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem wille swe dla urządzenia w nich uzdrowisk, a p. Daube zaofiarował lokal przy ul. Piotrkowskiej 171 na siedzibę wspomnianego Towarzystwa.

Paczki i listy do ochotników.

Wszyscy, którzy otrzymali lub otrzymają dziś listy od krewnych i znajomych z 5 komp. 1 syberyjskiego pułku — zechcą odpowiedzi i paczki składać u p. Jaranowskiego przy ul. 6 sierpnia № 40 do piątku godz. 12 w obiad. Paczki winny być dobrze zapakowane i zaadresowane.

Demoralizacja dzieci.

Demoralizacja dzieci - wyrostków przybera rozmiary zastraszające. Place, ulice i zaułki gzmizgają piankami sprosterni, ordynarnymi wyrazami i przekleństwami, od których uszy puchną. Chłopcy 10-12 letni palą papierosy, zaczepiają dziewczęta — słowem bawią się w sposób ochydny. Młodociani sprzedawcy papierosów, od których roci się na rogach ulic, to główni demoralizatorzy rówieśników swoich, chętnie i licznie gromadzących się około nich w każdej porze dnia a przeważnie w godzinach wieczornych. Na co dzieci takie wyrosną, zwłaszcza te, które już przeżyły wiek szkolny i z dodatnich wpływów nauczycieli i wychowawców korzystać nie mogą? Trzeba koniecznie ratować te istoty, mało albo wcale nieświadome swoich czynów, od tej zgnilizny, jaką sączy w ich dusze życie ulicy wielkiego miasta. Przedewszystkiem rodzice winni wytężyć swoją powagę rodzicielską — winni użyć nawet kar surowych, byle tylko dzieci swoje zawrócić z drogi niebezpiecznej i skłonić ich do życia godziwego. Trzeba czynić w tym względzie wszystko, co jest możliwe, byle tylko uchronić od zguby moralnej tych przyszłych obywateli, a może i obrońców Ojczyzny.

Z Kina „Nowości”.

Wczoraj właśnie po odnowieniu lokalu ujrzelimy na ekranie tego Kina wspaniały dramat w 8-iu częściach p. t. „Tancerz”. Jest to dzieło sztuki, które warto widzieć. Dyrekcja przeznaczyła 10% z dochodu na rzecz Armji Ochotniczej.

Słusznie mówi motto tego obrazu, że niema mężczyzny, któryby w „Tancerzu” nie dostrzegł siebie i niema pod słońcem kobiety, któraby w życiu nie miała swego tancerza.

Przypominamy, że prenumeratory „Pracy” przy kupnie biletów korzystają z cen ulgowych.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 4 sierpnia.

Nad granicą niemiecką nieprzyjacieli obsadził Kolno. Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowi walki z nieprzyjacielem, który się przedostał przez Narew pod Łomżą. Na Bugu powyżej Drohiczyzna trwają w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na południowy brzeg rzeki. W bitwie pod Kozkami oddziały nasze wzięły kilkuset jeńców, 2 działa i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Brześcia od Nepla do Przyłuk oddziały piechoty podhalańskiej i pomorskiej zniweczyły w bohaterskiej obronie wszystkie usiłowania bolszewickie, dążące do sforsowania Bugu. Po jednym tylko wczorajszym ataku na moście

Co mówią czerwoni żołnierze?

Korespondent „Rzeczypospolitej” w korespondencji o przejeździe delegacji pokojowej do bolszewików pisze:

Delegacja nasza na czele z gen. Romerem, wyjechała z Brześcia Litewskiego wieczorem. Na 19-ej wiorście od Brześcia, na gościńcu, wiodącym w stronę Kobrynia, jadący 7-ma samochodami delegacji ujrzeni przed sobą palący się most. Gen. Romer, bez wahania, wydał rozkaz szybkiego przejazdu. Automobil jeden za drugim w stosownej odległości ruszyły na most. Trzy jednak tylko przejechały szczęśliwie. Czwarty zmuszony był szofer zatrzymać. Na 35 wiorście od Brześcia, delegację naszą zatrzymał maleńki oddział bolszewicki, na którego czele stał „czerwonoarmijec” z białym ręcznikiem na bagnetce, nasadzonym na karabin. Parlamentarz bolszewicki powiadomił Kobryń natychmiast o przybyciu Polaków, do czasu zaś przyjazdu delegacji bolszewickiej, zostali oni na miejscu zatrzymani. Wówczas do delegacji poczeli podchodzić bolszewicy żołnierze pojedynczo i gromadkami i przyglądając się z zaciekawieniem naszym delegatom. Żołnierze bolszewicy wypowiadali się mniej więcej, w następujący sposób:

— Ach! jak to dobrze, że wyscie przyjechali. Może nareszcie się skończy ta przeklęta wojna. Po co nam wojować? My nie chcemy wojny z Polską. Nam nie trzeba Polski. Dla nas Rosja, dla was—Polska. Komisarze nam opowiadają, że jak będzie koniec wojny z Polską, wrócimy do domów. My chcemy pracować, a nas zmuszają do wojny. Grozą śmiercią. Cóż robić? Jak nie pójdziemy—rozstrzelają. Jeszcze znoć się będą nad dziećmi i żoną. Niechaj się to już raz skończy. Ja, właściwie mówiąc—mówi cicho osobnik, którego mundur w niczem nie zdradza, że jest oficerem bolszewickim—nie jestem bolszewikiem. Jestem oficerem b. semenovskiego pułku gwardji. Ale co robić? Musiałem wstąpić na służbę do bolszewików. Zamordowaliby mi żonę i dzieci. Musiałbym umrzeć z głodu. Co było robić? Zagrozili — trzeba było iść. Ale ja żyję i was wszystkich najlepiej. Takich, jak ja, jest tutaj bardzo dużo. Tak myślą żołnierze czerwonej armji. Powiedźcie, panie, tam waszym, że musicie przetrwać ten czas najgorszy. Wszystko może wziąć inny obrót. Bolszewicy chcą was wyprowadzić w pole. Ale armja czerwona naogół niedolna jest do akcji na dużą skalę. Zbyt odsunięta od swojej podstawy i zbyt zmęczona marszami.

— Towarzyszu! — mówi inny żołnierz. — Powiedźcie tam swoim, że jeżeli komisarze i was teraz będą chcieli okłamać i pokoju nie będzie, my bić się nie będziemy więcej. I niech nas raczej tutaj wystrzelają, a nie pójdziemy. Mamy dosyć wojny.

W parę godzin później przyjechał parlamentarz bolszewicki, towarzyszący pilot, były feldfel, w towarzyswie kilku komisarzy, poczem delegacja cała była wyruszona w dalszą drogę do Kobrynia.

kolejowym Brześcia naliczono 509 trupów nieprzyjacielskich.

Między Brześciem a Łuckiem planowe przegrupowanie naszych wojsk bez większego kontaktu z nieprzyjacielem.

Po szeregu zacieklých walk Brody zostały zdobyte przez oddziały gen. Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwiłłowa z przeciwnikiem, który stawia zacięty opór. Bohaterskie oddziały 12-ej dywizji piechoty pod dowództwem rannego pułkownika Januszajtisa brawurowym szturmem zdobyły Mikulińce, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W akcji tej wybitną rolę z naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie sędzić można z faktu, że na pobojowisku znaleziono 1600 trupów.

Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują akcję nieprzyjacielską, dającą do sforsowania linii Seretu w jego dolnym biegu.

Kaczelnie Dowództwo—Sztab generalny.

Polsce trzeba udzielić stanowczej pomocy.

PARYŻ, 4 sierpnia (PAT). Havas. Omawiając położenie Polski dzienniki paryskie dochodzą do wniosku, że rząd sowiektów najwidoczniej postanowił nie wdawać się w prawdziwe rokowania aż do chwili, gdy zostaną całkowicie wyzyskane wszystkie korzyści, jakie wypływają z pomyślnego dla wojsk sowieckich przebiegu wypadków na froncie.

Położenie Polski oceniane jest na ogół jako bardzo poważne, jakkolwiek nie rozpaczliwe. „Petit Journal” notuje pogłoskę o zamierzonym przyjeździe Lloyd George’a do Francji w celu odbycia narady z Millerandem.

LONDYN, 4 sierpnia (PAT). „Times” żąda, aby sprzymierzeni formalnie przyrzekli Polsce udzielenie jej pomocy moralnej i materialnej.

Wobec bezczelnych żądań bolszewików.

PARYŻ, 4 sierpnia. (PAT.) Havas. Jak donosi „Journal”: W związku z ostatnią depeszą istnąjącą rządów sowiektów delegacja rozejmowa zaopatrzona również była w ostateczne pełnomocnictwa dla rozpoczęcia rokowań nad preliminarjami pokojowymi.

„Matin” stwierdza, że nigdy jeszcze nie stawiano podobnych żądań pełnomocnikom wojskowym zdecydowanym dla zawarcia rozejmu. Rząd francuski postanowił pomoc udzieloną Polsce uczynić jeszcze bardziej intensywną i w tym celu specjalnie utrzymuje kontakt z rządem angielskim i z rządem Stanów Zjednoczonych.

Ameryka jest zaniepokojona.

WALCZ 4 sierpnia. (PAT). Korespondent „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu: Pesymistyczne wiadomości z Polski wywołały w finansowych kołach amerykańskich przygnębienie. Prasa ostro krytykuje rząd Wilsona i zarzuca, że rząd ten popierał Polskę dostawami materiałów, teraz zaś zaprzęstał popierać.

Zaniepokojenie w Ameryce jest większe niż w 1914 r. Istnieje obawa wspólnej akcji niemiecko-rosyjskiej przeciwko Francji. Ameryka nie jest gotowa do interwencji. Żdaje się jednak być zdecydowana przeszkodzić, a żeby chaos bolszewicki nie rozszerzył się dalej na zachód Europy.

Niemieckie materiały wojenne dla Polski.

BERLIN, 3 sierpnia. (PAT) Z Berlina donoszą, że Ententa zażądała, by niemieckie materiały wojenne, które miały być zniszczone, przygotowano do wysyłki dla Polski.

Wobec stanowiska bolszewików.

WALCZ, 4 sierpnia (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą: „Journal” pisze w

sprawie zerwania polsko-rosyjskich rokowań rozejmowych. Nowy gest bolszewików ma na celu równocześnie 2 uderzenia przeciw Polsce i przeciw aliantom. Jes. zwyczajem tradycyjnym, że zanim się schowa miecz do pochwy ustala się zasadnicze punkty traktatu. Francja musiała drogo opłacić zaniedbanie tej zasady. W dniu 11 listopada 1918 roku bolszewicy pamiętali ją dobrze. Herve pisze w „Victoire” skoro Kamienieć i Krasin nie otrzymali polecenia opuszczenia ziem angielskiej w ciągu 24 godzin i powrócenia do swego kraju bolszewickiego, to stało się z tej przyczyny, że nasi przyjaciele angielscy inaczej o tem myślą niżeli my.

Pan Grabski się usprawiedliwia.

WARSZAWA, 4 sierpnia. (PAT.) — Pan minister skarbu Wł. Grabski nadysła nam następujące sprostowanie: Doszło do mej wiadomości jakoby powstała wersja, iż w Spaai miałem się zgodzić na linię podziału Śląska Cieszyńskiego tak, jaka obecnie została przez Radę ambasadorów ustanowiona. Kategorycznie muszę zaprzeczyć tej zupełnie bezpodstawnej wersji.

Prezydent ministrów Witos w Lwowie.

LWÓW, 3 sierpnia (PAT). Dżis przybył do Lwowa prez. min. Witos w towarzystwie min. p. Stesłowicza. Na dworcu kolejowym powitali prez. min. gen. delegat, dowódca armji gen. Iwaszkiewicz, dowódca Ogręgu generalnego. Po przedstawieniu przybyłych na powitanie prezydent ministrów udał się do gmachu namiestnictwa, gdzie udzielał posłuchań, poczem udał się na urzędowe posiedzenie Rady miejskiej.

Prezydent miasta Najman podziękował prez. min. za przybycie do Lwowa i powitał go nie tylko jako przedstawiciela rządu, ale także jako przedstawiciela ludu polskiego. Prez. min. Witos odpowiedział dłuższą mową, w której zazaczył wielką odpowiedzialność, jaką rząd przyjął na siebie i podkreślił, że jeżeli całe społeczeństwo zdobędzie się na wspólny wysiłek — wróg będzie odparty.

Pod południu przyjął deputację wójtów gmin powiatu lwowskiego Polaków i Rusinów reprezentujących 124 gminy.

Dalej przyjął deputację centralnego związku urzędników Małopolski, deputację robotników, przedstawicieli stronnictw ruskich, oraz przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych miast Lwowa i Małopolski.

Minister spraw wewnętrznych na froncie.

SIEDLCE, 3 sierpnia. (PAT) Do głównej kwatery sztabu frontu północno-wschodniego przybył wczoraj po południu minister spraw wewnętrznych p. Leopold

Skulski. Po krótkim pobycie w mieście udał się dalej ku frontowi dla zbadania i uregulowania na miejscu stosunków między władzami cywilnymi i wojskowymi.

Skauści na polu walki.

KIELCE 4 sierpnia. (PAT). — Oddział skautów, który wraz z wojskiem opuścił Mińsk Litewski, odznaczył się w ostatnich dniach, chlubnie walcząc w 80 bagnietów przeciw znacznej przewadze nieprzyjacielskiej i dając przykład innym walczącym oddziałom.

Kto przekroczył granicę pruską?

WARSZAWA 4 sierpnia. (PAT). — Z powodu podanych w prasie nieściślych wiadomości o przejściu oddziałów wojsk polskich na terytorjum plebiscytowe Wschodnich Prus, Min. spraw zagran. na podstawie informacji, otrzymanych z konsulatu polskiego w Olsztynie, komunikuje, że w skład tego oddziału wchodzi głównie graniczna straż i policja Suwałk, Sejny i Augustowa z komisarzem Dąbrowskim na czele oraz 50 oficerami policji z rodzinami. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojsk, który stracił łączność z armją, walczącą na froncie. Wszyscy oni internowani zostali w Arys na terytorjum plebiscytowym.

Konsulat generalny w Olsztynie roztoczył nad internowanymi opiekę.

O straż obywatelską.

WARSZAWA 4 sierpnia. (PAT). — Na pierwsze wezwanie Ojczyzny pozostającej w niebezpieczeństwie tłumnie rzucili się jej dobrzy synowie w szeregi armji. Nie wszystkim jednak pozwolili zajęcia i okoliczności, bądź inne obowiązki stanąć w szeregach armji narodowej. Tej to naszej armji na froncie trzeba zabezpieczyć tyły, trzeba dać jej pewność, że wewnątrz kraju będzie panował ład i porządek.

Do Was zwracam się mieszkańcy Województwa Warszawskiego, abyście stawali się jak jeden mąż do komend straży obywatelskiej w powiatach, ażeby się zapisywać do tejże straży. Niech tu nie braknie nikogo kochającego kraj i wolność, którego dotąd nie ubiera mundur żołnierza polskiego.

Podp. Władysław Froelich, komendant straży obywatelskiej Województwa Warszawskiego.

Delegaci bolszewicy w Londynie.

LJON, 3-go sierpnia. (PAT) Radjo. Dzienniki berlińskie donoszą, że Lloyd George nie chce przyjąć Kamieniecia i Krasina póki nie będzie przeprowadzone zawieszenie broni.

Przygotowania do sojuszu niemiecko-bolszewickiego.

BERLIN, 3 sierpnia. (PAT) Radjo. Przedstawiciel rządu sowieckiego Kapp wyjechał do Moskwy. Wyjazd ten ma na celu rozpoczęcie specjalnych rokowań między rządem niemieckim a rządem sowieckim w sprawie ściślejszego związku między Niemcami a Rosją.

Bolszewicy wypędzili z Rosji socjalistę francuskiego.

PARYŻ, 3-go sierpnia. (PAT) Havas. Rząd rosyjski wydalł z granic Rosji socjalistę francuskiego Lefonta. „Temps” donosi, że Trocki zarzuca Lefontowi, że był on w stosunkach z misją francuską w Warszawie i dostarczał rządowi sowieckiemu fałszywych informacji. Wobec tego Lefont uważany jest za wroga Rosji i musiał być wydalony z granic Rosji wraz z żoną.

Demonstracje w Czechach.

PRAGA 4 sierpnia. (PAT).—Radjo. Donoszą dzienniki czeskie, że w dalszym ciągu trwają w całej republice demonstracje niemieckich i czeskich socjaldemokratów przeciw poborom wojskowym. Bohemia donosi z Cieplic, że przyszła tam do rozruchów socjalistycznej młodzieży przeciw poborowi. W pochodzie niosono tablicę z napisem: „Precz z militarystką, niech żyje czerwona armja”. Przyszło do gwałtownych bójek, a nawet rozlewu krwi.

Groźny zatarg rolny we Włoszech.

BERLIN, 4 sierpnia. (PAT). „Telegraphen Compagnie” donosi z Rzymu: Dzienniki stwierdzają, że starania o porozumienie między ziemianami a robotnikami rolnymi były daremne i że znaczna część zbiorów włościn zagrożona jest zniszczeniem. Ilość zagrożonego zboża ocenijają na 50 do 100,000 centn. Rząd zarządził wszakże niezbędne roboty celem uratowania chociażby części zboża zagrożonego wskutak przeciągającego się strajku. Obawiają się kroków represyjnych ze strony strajkujących.

Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji londyńskiej.

POLDHU 4 sierpnia (PAT). Radjo. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson przyśle pełnomocników na konferencje londyńską.

Ze stolicy i z kraju

Za działalność przeciwpaństwową.

WARSZAWA, 4 sierpnia. (PAT). — Z rozporządzenia komisarza rządu na m. stół. Warszawę, za umieszczenie w № 49 wydania wieczornego „Rzeczypospolitej”, wbrew decyzji szefa wydziału II DOG. Warszawa, wiadomości w notatce pod tytułem „Walka o Brześć”, ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w № 50 wydania porannego z dnia 4 sierpnia r. b. artykułu pod tytułem „Stanowczych czynów”, potępiającego działalność kierownictwa wojskowego tenże № 50 „Rzeczypospolitej” skonfiskowano. Samo wydawnictwo, aż do odwołania, zawieszono. Lokal redakcji opieczetowano a pana Stanisława Strońskiego autora artykułu pod tytułem „Stanowczych czynów” na 2 tygodnie internowano.

Ciągnięcie loterii państwowej.

WARSZAWA, 4 sierpnia. (PAT). — Ciągnięcie 4-ej klasy pierwszej polskiej loterii państwowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę tj. 10 i 11 sierpnia 1920 r. b.

Zamiast pożegnania.

Zamiast pożegnania przesyłamy miłym tożdziankom serdeczne pozdrowienia: Ochotnicy IV-ej kompanii I-go p. p. syberyjskiej brygady w Toruniu: Polka Marjan, Wojski Jerzy, Jezierski Czesław, Barliński Kazimierz, Brysz Adam, Rydlawski Józef, Majewski Miroslaw, Lufier Tadeusz, Dąbkiewicz Stanisław, Piotrowski Henryk, Nawrocki Józef. Toruń, 30 lipca 1920 r.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Polski Związek zawodowych Ogrodników zwołuje na dzień 8 sierpnia o godz. 8 po poł. wszystkich członków należących do związków przy ul. Kilińskiego jak i przy ul. Głównej

na NADZWYCZAJNE ZEBRANIE

do lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 50.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawa połączenia się związków. 2) Wybory zarządu. 3) Wybranie komitetu w sprawie przyjęcia pomocy Komitetowi Obrony Państwa. 4) Wolne wnioski. Zebranie będzie uznane za prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. K upuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, place najlepiej. Wólczańska 43, m. 6. Chrzano wicz. 2543-3

Inwalida wojskowy poszukuje jakiegokolwiek pracy. Dowiedzieć się można w administracji „Praca”.

Kopyta (formy) szewskie 75 mk., prawidła 310 mk., Sienkiewicza 25. 2494-6

Lasota Michał zagubił legitymację chlebową, wydać na 4 osob. 2546-1

Tuczyńska Kazimiera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Murowany dom, dwupiętrowy, rogowy z ogrodem i z trzema sklepami, z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Nowo-Zarawska 23. 2542-2

Bolewski Maciej zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2523-3

Piekłasz Antonina zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 2520-3

Sujka Roman zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2518-3

Ubrania

Męskie od 1250 marek, dziecięce od 200 mk., paltka chłopięce i panińskie od 425 mk. ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie, kurki, spodnie, koszule, kałosony, towary fokałowe na taniej polca ehrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska № 44, I piętro, front. 2517-5

Wykwalf kowany garbarz poszukuje zajęcia do garbarstwa. Wiadomość Krucza 35, m. 1. 2527-9

Zaginiony paszport familijny, wydany z gm. Lubotyń dla redaktora Goldszteina, oraz zaświadczenie wymeldunkowe. 2520-3

Zaginiony dowód osobisty, wydany z gm. Bolimów, pow. Łowicz, na imię Sabiny Kozłowskiej i Jana Kozłowskiego. 2520-3

Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy, uchwalonej przez Sejm dnia 16 lipca 1920 r., upoważnionem zostało do przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości 15 miliardów marek. Pożyczka ta będzie rentą trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Do obowiązków jej pokrycia pociągnięte zostaną zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Obowiązek pokrycia pożyczki zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 marek i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej wyższej niż 36.000 marek. Pożyczka od wartości majątku rozłożona zostanie według załączonej taryfy **A**, pożyczka od dochodu według załączonej taryfy **B**. Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i trudni się pracą zarobkową, przynoszącą mu dochód niezależnie od tegoż majątku, będzie odpowiednio pociągnięty do pożyczki według obydwu taryf.

Ministerstwo Skarbu już obecnie ogłasza wysokość obciążenia pożyczką przymusową, by wszyscy mieszkańcy Państwa mogli się wcześniej przygotować do do spełnienia tego obowiązku państwowego i stosownie do tego ułożyć swoją działalność gospodarczą. Przypomina się przy tej sposobności, że wykazanie się posiadaniem pożyczki długoterminowej, której subskrypcja zostanie zamknięta dnia 1-go września b. r., uwalnia w części lub w całości od wzięcia pożyczki przymusowej.

Taryfa A.

Obliczenia pożyczki przymusowej na podstawie wartości majątku.

Taryfa B.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego.

Sto- pień	Od wartości majątku		Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol.	Sto- pień	Od wartości majątku		Kwota pożycz- ki przymuso- wej Mk. pol.	Od dochodu rocznego		Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol.
1.	ponad	100.000 do 110.000	2.000	33.	ponad 1.800.000 do 1.900.000	136.800		nad	36.000 do 40.000	1.000
2.	"	110.000 " 120.000	2.200	34.	" 1.900.000 " 2.000.000	152.000		"	40.000 " 50.000	1.500
3.	"	120.000 " 130.000	2.400	35.	" 2.000.000 " 2.100.000	168.000		"	50.000 " 60.000	2.100
4.	"	130.000 " 140.000	2.600	36.	" 2.100.000 " 2.200.000	184.800		"	60.000 " 70.000	2.800
5.	"	140.000 " 160.000	3.200	37.	" 2.200.000 " 2.300.000	202.400		"	70.000 " 80.000	3.600
6.	"	160.000 " 180.000	3.700	38.	" 2.300.000 " 2.400.000	220.800		"	80.000 " 90.000	4.500
7.	"	180.000 " 200.000	4.400	39.	" 2.400.000 " 2.500.000	240.000		"	90.000 " 100.000	5.500
8.	"	200.000 " 240.000	5.500	40.	" 2.500.000 " 2.600.000	260.000		"	100.000 " 120.000	7.200
9.	"	240.000 " 280.000	6.700	41.	" 2.600.000 " 2.700.000	280.800		"	120.000 " 140.000	9.800
10.	"	280.000 " 320.000	8.000	42.	" 2.700.000 " 2.800.000	302.400		"	140.000 " 160.000	12.800
11.	"	320.000 " 360.000	9.300	43.	" 2.800.000 " 2.900.000	324.800		"	160.000 " 180.000	16.200
12.	"	360.000 " 400.000	10.800	44.	" 2.900.000 " 3.000.000	348.000		"	180.000 " 200.000	20.000
13.	"	400.000 " 450.000	12.600	45.	" 3.000.000 " 3.100.000	372.000		"	200.000 " 220.000	24.200
14.	"	450.000 " 500.000	14.500	46.	" 3.100.000 " 3.200.000	396.800		"	220.000 " 240.000	28.800
15.	"	500.000 " 550.000	16.500	47.	" 3.200.000 " 3.300.000	422.400		"	240.000 " 260.000	33.800
16.	"	550.000 " 600.000	18.600	48.	" 3.300.000 " 3.400.000	448.800		"	260.000 " 280.000	39.200
17.	"	600.000 " 650.000	20.800	49.	" 3.400.000 " 3.500.000	476.000		"	280.000 " 300.000	45.000
18.	"	650.000 " 700.000	23.100	50.	" 3.500.000 " 3.600.000	504.000		"	300.000 " 340.000	54.400
19.	"	700.000 " 750.000	25.500	51.	" 3.600.000 " 3.700.000	532.800		"	340.000 " 380.000	64.600
20.	"	750.000 " 800.000	28.000	52.	" 3.700.000 " 3.800.000	562.400		"	380.000 " 420.000	75.600
21.	"	800.000 " 850.000	30.600	53.	" 3.800.000 " 3.900.000	592.800		"	420.000 " 460.000	87.400
22.	"	850.000 " 900.000	33.300	54.	" 3.900.000 " 4.000.000	624.000		"	460.000 " 500.000	100.000
23.	"	900.000 " 950.000	36.100	55.	" 4.000.000 " 4.100.000	656.000		"	500.000 " 550.000	115.500
24.	"	950.000 " 1.000.000	39.000	56.	" 4.100.000 " 4.200.000	688.800		"	550.000 " 600.000	132.000
25.	"	1.000.000 " 1.100.000	44.000	57.	" 4.200.000 " 4.300.000	722.400		"	600.000 " 650.000	152.700
26.	"	1.100.000 " 1.200.000	52.800	58.	" 4.300.000 " 4.400.000	756.800		"	650.000 " 700.000	175.000
27.	"	1.200.000 " 1.300.000	62.400	59.	" 4.400.000 " 4.500.000	792.000		"	700.000 " 750.000	198.700
28.	"	1.300.000 " 1.400.000	72.800	60.	" 4.500.000 " 4.600.000	828.000		"	750.000 " 800.000	224.000
29.	"	1.400.000 " 1.500.000	84.000	61.	" 4.600.000 " 4.700.000	864.800		"	800.000 " 850.000	250.700
30.	"	1.500.000 " 1.600.000	96.000	62.	" 4.700.000 " 4.800.000	902.400		"	850.000 " 900.000	279.000
31.	"	1.600.000 " 1.700.000	108.800	63.	" 4.800.000 " 4.900.000	940.800		"	900.000 " 950.000	308.700
32.	"	1.700.000 " 1.800.000	122.400	64.	" 4.900.000 " 5.000.000	980.000		"	950.000 " 1.000.000	340.000
				65.	" 5.000.000	20% wartości majątku		"	1.000.000 i wyżej	35% dochodu rocznego.